Nro. 2.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 2go Kwietnia 1794.

Gazety II.

Ciąg dalſzy Liſtu Xięcia Brunświckiego do Xięcia Naślednika Pruſkiego:

Proſzę Waſzey Xiecey Mosci o przebaczenie, iż me ubolewanie wyrażę. Wiem wprawdzie, iż narzekanie na nic ſię nie przyda, ſprawuie przecież acz krótką ulgę. Pozwol mi W X M. dodać ieſzcze, ieżeli maſz wpływ iaki względem mego naſtępcy, iż ia bym żądał, aby ten zoſtał przywiedzionym do uży-

cia wſzelkiey ſwey powagi końcem przeſzkodzenia rozłączaniu Armii na liczne działy; ieſt bowiem ſkutkiem działu takiego; iż naſze Woyſka wſzędzie zaſłabe do poparcia zaczepnego planu przymuſzonemi bywaią używać ſamych tylko ſrzodków odpornych przeciw nieprzyiacielowi, którego nam pokonywać należy, a to ieſt błędem naygorſze ſkutki ciągnącym za ſobą.

Z niewymownym żalem porzucam Armię, która we mnie naywyżſzy dla ſiebie ſzacunek, podziwienie i przychylność ſprawiła.

ANEKDOTY.

Dnia 27. Stycznia w Paryżu w Pałacu równości niegdyś *Palais royal* zwanym, przedawano Kapłona po 47 Liwrów, a na rynku przy *Pont neuf* Indyka po 50 Liwrów. Taka przedaż ſprawiła wielkę nieſpokoyność, nieuyrzano więc tam Sankulotów, bo tylko Aryſtokraci mogli tak drogo kupować.

Znaydowano potym po kątach ulic przybite kartki z temi ſłowy: *Króla*, *chleba, i pokoiu*. Wierzyć atoli można, iż Deputacya ocalenia publicznego umyślnie

nie to poprzybiiać kazała dla dowiedzenia się o sposobie myślenia Ludu.

W Niderlandach chłopi z *Kliet*, *Westtuler i Poperingen* po większey części uzbroieni, i iuż do 3000. liczeni, niewymownie popisuią się przy bronieniu Forpocztów. Skoro tylko iaki postrzegaią wystrzał albo szturm, nikt z uzbroionych nie zostaie w domu, lecz co tchu lecą tam, gdzie potyczka, a niebawiąc się strzelaniem, napadaią z bagnetami i straszným hałasem na nieprzyiaciela. Takowa zaś odwaga wspomnionych woiowników zagrzewaną bywa do dalszego przetrwania iuż przez Medale, iuż przez pieniężne nadgrody.

Dwie iuż wsie za szczególnieysze męztwo po Zł. Pol. 2000 odebrały w nadgrodzie. Chłopi zaś procz tego iuż złotemi iuż śrebrnemi medalami udarowanemi zostali, podobnie iak Austryaccy żołnierze.

Widziałem, pisze pewny naoczny świadek, w *Ypern* przed zgromadzoną *Wachtparadą*, przypinane *Medale* dwom chłopom, którzy pierwsi wdarli się na szańce francuskie.

 W *Mo-*

W *Monachium* w Bawaryi okazało ſię pewne Towarzyſtwo, chcące wſzyſtkie dobre i ſzlachetne czyny autentycznie ſobie donieſione drukiem głośić, a naywſpanialſzą czynność publicznie nadgradzać. Jeżeliby ta pochodziła od oſoby mniey maiętney, takiey, prócz wyliczonych 400 Zł Pol. doſtanie ſię Medal złoty wſpomnioną czynność wyborną ſztuką na ſobie wyrażaiący: ieżeliby zaś od maiętney oſoby wykonaną była, tey zamiaſt pieniędzy medal 12. Dukatami ważnieyſzy danym będzie.

AKT

Powſtania Obywatelow i mieſzkańcow Woiewodztwa Krakowſkiego.

Wiadomy ieſt Swiatu ſtan teraźnieyſzy nieſzczęśliwy Polſki, niegodziwość dwóch ſąſiedzkich mocarſtw, i zbrodnia zdrayców Oyczyzny pogrążyła ią w tę przepaść. Uwzięta na zniſzczenie imienia polſkiego Katarzyna II. w zmowię z wiarołomnym Fryderykiem Wilhelmem dokonała zamiarów nieprawości ſwoiey.

Niemaſz rodzaiów fałſzu, obłudy i podſtępu, któremi by ſię te dwa rządy

nie

nie ſplamiły, dla dogodzenia zemście i chciwości ſwoiey. Ogłaſzaiąc ſię bezwſtydnie Carowa za Gwarantkę całości, niepodległości i ſzczęścia Polſki, rozrywała i dzieliła iey kraie, zniewazała iey niepodległość, trapiła bezuſtannie wſzelkiego rodzaiu klęſkami.

Gdy zaś Polſka zbrzydziwſzy ſobie iey obelżywe iarzmo, odzyſkała prawo Samowładności ſwoiey; użyła przeciwko niey zdrayców oyczyzny, bezbożny ich ſpiſek wſparła całą ſwą mocą zbroyną, a chytrze od obrony Krain odwiodłſzy Króla, któremu ſeym prawy i narod wſzyſtkie ſwe ſiły powierzył, wkrótce ſamychże zdrayców haniebnie zdradziła.

Przez takie podſtępy ſtawſzy ſię panią loſu Polſki, wezwała do łupow Fryderyka Wilhelma, nadgradzaiąc iego wiarołomſtwo w odſtąpieniu nayuroczyſtſzego z RPtą traktatu. Pod wymyślonemi pozorami, których fałſz i bezczelność ſamym tylko Tyranom przyſtoi, w iſtocie zaś dogadzaiąc nienaſyconey chciwości i chęci rozpoſtarcia Tyranii, przez opanowanie przyległych Narodów, zagarnely te dwa ſpiknione na Polſkę Mocarſtwa, odwieczne i niezaprzeczone dziedzictwa RPlitey, otrzymały na zbrodni-

dniczym zieździe zatwierdzenie zaborów swoich, wymusiły przysięgę na poddaństwo i niewolę, wkładaiąc naysroższe na obywatelów obowiązki, a sami żadnych prócz arbitralney woli nieznaiąc, oznaczyli zuchwale nowym i niesłychanym dotąd w prawie narodów ięzykiem istność RPtey w rzędzie Państw niższego stopnia, okazuiąc iawnie, że tak prawa, iak granice państw udzielnych od ich upodobania zawisły, i że patrzą na połnocną Europę iak na łup przeznaczony dla ich despotyzmu. Pozostała reszta Polski, nieokupiła tak straszmemi klęskami polepszonia stanu swoiego, Ukrywaiąc Carową niebespieczne Europeyskim Mocarstwom dalsze zamiary swoie, poświęciła ią tym czasem barbarzyńskiey i nieukoioney zemście. Depce w niey nayświętsze prawa wolności bespieczeństwa, własności osób, i maiątków obywatelskich, myśli i czucia poczciwego Polaka nieznayduią schronienia przed iey podeyrzliwém prześladowaniem, mowię samey więzy narzuciła. Zdraycy tylko Oyczyzny maią od niey pobłażenie, aby się bezkarnie wszelkiey dopuszczali zbrodni. Rozszarpali oni maiątki i dochody publiczne, wydarli obywatelską wolność, podzielili między siebie urzędy Kraiowe, iak gdyby

łu-

łupy na pokonaney Oyczyznie zdobytę, a przybrawſzy ſobie ſwiętokradzkie imie Narodowego Rządu, wſzyſtko ku woli obcey Tyranii, na naypierwſze iey ſkinienie niewolniczo dopełniaią. Rada nieuſtaiąca twor obcego narzutu, prawą Narodu wolą znieſiona, a świeżo na nowo od zdrayców wſkrzeſzona, na rozkaz Poſła Moſkiewſkiego targa te nawet granice władzy ſwoiey, które od tegoż Poſła z podłością przyięła. Gdy ledwie co znieſione lub uchwalone uſtawy przerabia ſamowładnie, podnoſi i niſzczy, ſłowem rząd mniemany narodu, wolność, beſpieczeńſtwo, i właſność Obywatelów zoſtaią w ręku niewolników ſługi Carowey, którey przemagaiące w kraiu woyſka ſą tarczą dla ich nieprawości. Przytłuczeni tem ogromem nieſzczęść, znękani bardziey zdradą niżeli mocą oręża nieprzyiacielſkiego, zoſtaiący bez naymnieyſzey kraiowego rządu opieki, poſtradawſzy Oyczyznę a z nią używanie nayświętſzych praw wolności, beſpieczeńſtwa, właſności oſób, i maiątków naſzych, zdradzeni i naygrawani od iednych, opuſzczeni od drugich rządów. My Polacy Obywatele, Mieſzkańcy Woiewodztwa Krakowſkiego poświęcaiąc Oyczyznie życia naſze iako iedyne dobro, którego nam ieſzcze Tyrania

nia wydrzeć niechciała, idziemy do tych ostatnich i gwałtównych srzodków, które nam rospacz obywatelska podaie. Maiąc więc niezłomne przedsiewzięcie, zginąć i zagrzebać się w ruinach własnego Kraiu, albo oswobodzić ziemię oyczystą od drapieżney przemocy i haniebnego iarzma, oświadczamy w obliczu Boga, w obliczu całego rodzaiu ludzkiego, a mianowicie przed wami Narody, u których wolność iest wyżey ceniona nad wszystkie dobra świata, iż, używaiąc nie zaprzeczonego prawa odporu przeciw Tyranii i zbroyney przemocy, wszyscy w duchu rodackim, obywatelskim, i braterskim łączemy w iedno siły nasze. A przekonani, iż pomyślny skutek wielkiego przedsiewzięcia naszego naywięcey od nayściśleyszego ziednoczenia nas wszystkich zależy, wyrzekamy się wszelkich przesądów, opinii, które obywatelów mieszkańców iedney ziemi, i Synów iedney oyczyzny dotąd dzieliły lub dzielić mogą.

(Ciąg dalszy iutro.)